

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 188.

LESZNO, piątek, dnia 14-go sierpnia 1936 roku

Rok XVII

Czechosłowacji o wizycie Gamelina

List z Pragi

Podróż szefa francuskiego sztabu generalnego, gen. Gamelina do Warszawy wywołała w prasie czechosłowackiej znowu dyskusję o stosunkach polsko-czechosłowackich. Prawdą jest, że stosunki między Polską i Czechosłowacją układają się różnie, często nawet nacechowane są wyraźną niechęcią. Z dyskusji, jaka obecnie się toczy, wynika, że oba państwa nie są w stanie osiągnąć porozumienia. (Nie jest to oczywiście bez dużej winy rządu francuskiego. Red.).

Organ partii narodowo-demokratycznej „Naród” zamieszcza artykuł p. „Nad Polską błyska”, w którym m. pisze: „Chociażby wizyta gen. Gamelina była tylko aktem kurtuazyjnym, byłoby to tylko dowodem, że stosunki między Polską i Francją uległy poprawie. Przyjacielskie stosunki między Francją i Polską doznały ochłodzenia podczas rokowań o pakt Czecho-Polski, chociaż Polska wyraźnie podkreślała swe aspiracje mocarstwowe. Bardziej chłodnie stały się stosunki polsko-francuskie po zawarciu umowy polsko-niemieckiej. W rządzie polskim poczęła w tym czasie przeważać kierunek przychylny dla Berlina. W tym czasie też nastąpiło rozluźnienie stosunków między Polską i Czechosłowacją. W szerokich warstwach ludu polskiego nie wygasły jednak szczere sympatie dla Francji, którą Polskę łączy od wieków tradycje więzły. Trudno natomiast zapomnieć o udziale Prus w rozbiorach Polski, trudno zapomnieć o hakatyżmie w Poznaniu, o walkach o Śląsk, o pakt z Niemcami — pisze dalej „Naród”, to jednak takie symptomy jak niedawny proces o zdradę stanu z hakenkreuzlerowcami oraz wyzwanie w związku ze sprawą Gdańska, świadczą wyraźnie o tym, że germanizacja zaborczy tylko odroczyła swe ataki na Polskę, ale od nich nie odstąpił a Polska już dla swego położenia geograficznego jest jednym z państw, na które przyjdzie pierwsza kolej...”

„General Gamelin reprezentuje armię francuską a general Rydz Smigły jest naczelnym wodzem armii polskiej. Spotkają się więc dwaj wielcy wodzowie i o ile spotkanie to ukoronowane będzie sukcesem, to nie może to oznaczać nic innego, jak tylko wzmocnienie pokoju europejskiego. To trzeba podkreślić.”

Socjalno - demokratyczne „Ranni Nowiny” piszą: „Lud polski wie doskonale, że niebezpieczeństwo nie grozi Polsce od strony Czechosłowacji, ale od strony Niemiec hitlerowskich i obawia się, by rząd hitlerowski z paktem niemiecko-polskim i nie uczynił pewnego dnia to, co uczynił z traktatem wersalskim, obsadzając Nadrenję a ostatecznie na terenie Gdańska i co czyni w Hiszpanji. I w czasie największego zagrożenia w Europie szef sztabu francus-

General Franco zapowiada odwet

W Madrycie rządzą sowiety - Naród hiszpański reprezentuje Komitet w Burgos - W prowincjach, zajętych przez powst. panuje spokój

Londyn. Z Lizbony donoszą: — Dziennik „Diario da Lisboa” zamieszcza wywiad z gen. Franco. General wypowiedział się przeciwko szturmowi lub ostrzeliwaniu Madrytu i zaznaczył, że wojska powstańcze będą oblegały Madryt tak długo, dopóki stolica nie będzie zmuszona głodem do poddania się. Wtedy zostaną pociągnięci do od-

powiedzialności ci wszyscy, którzy bez pośrednio lub pośrednio przyczynili się do mordowania kobiet, dzieci i starców, palenia żywcem ludzi oraz są winni popełnienia innych gwałtów i aktów teroru. Gen. Franco oświadczył, że będzie postępował niezwykle surowo z przywódcami madryckimi.

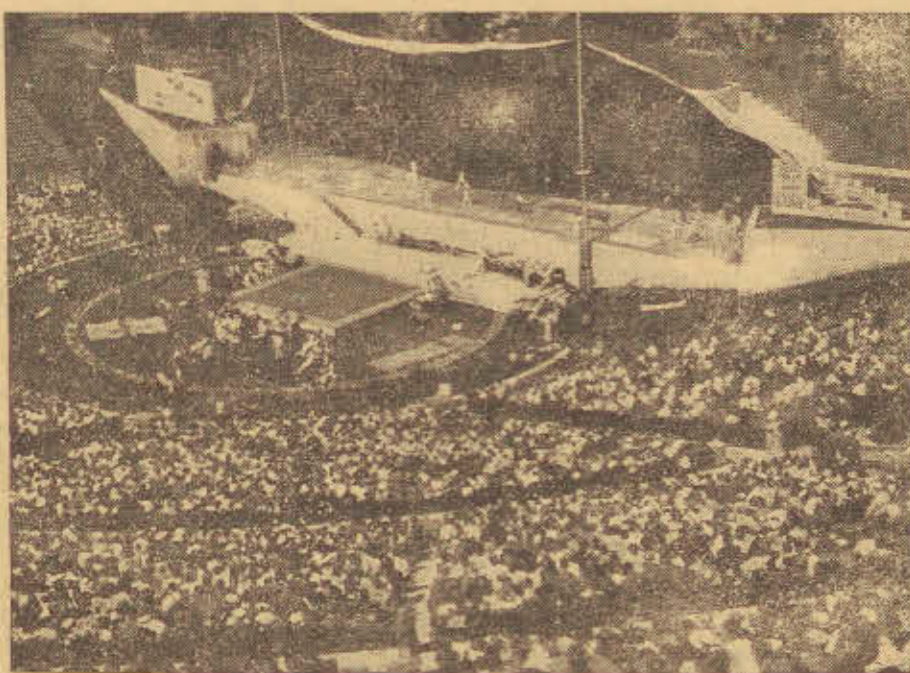
Lizbona. Radjoclub portugalski

podaje, iż rząd powstańczy w Burgos ma zarządzić stracenie oficerów wojsk rządowych, którzy są lub dostaną się do r. Cewoli, wzamian za stracenie generałów Goddeda i Buriela.

Gen. Cabanellos wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, w którym zapowiadał, że zwycięstwo powstańców jest już bliskie, w Madrycie rządzą sowiety, Madryt jest już czerwonym miastem, zaś komitet w Burgos reprezentuje naród hiszpański. General wzywa wszystkich do złożenia życia w ofierze dla dobra kraju, biorąc na siebie odpowiedzialność za to, że Hiszpanja zajmie z powrotem należne jej miejsce na świecie.

Lizbona. Z Barrancos, na granicy hiszpańskiej, donoszą, że oddział górników z Rio Tinto przybył na samochodzie pancernym do Aros, gdzie znajdował się złożony z 25 ludzi oddział gwardji cywilnej i karabinierów. Oddział ten został wybity. Wiadomość tę przyniósł jeden karabinier i członek „falangi hiszpańskiej” którym udało się przekroczyć granicę portugalską.

Paryż. Radjostacja powstańcza w Sewilli nadała o godz. 13 następujący komunikat: Rząd madrycki w kłamliwy sposób przedstawia sytuację na froncie. Badajoz jest zupełnie odcięte, a najpóźniej jutro oczekiwać należy zajęcia go przez wojska powstańcze. Akcja łączenia się armij gen. Mola i gen. Franco rozszerza się z dniem każdym. W rękach powstańców znajdują się prowincje: Galicja, Leon, Estremadura z wyjątkiem miasta Badajoz, Kastylja, Andaluzja z wyjątkiem Malagi i Jaen, Aragonja, Navarra i Asturja. We wszystkich tych prowincjach panuje zupełny spokój, robotnicy i rolnicy powrócili do swych zajęć.



Zdjęcie nasze przedstawia moment z olimpijskich zawodów gimnastycznych panów, które odbywają się na specjalnej scenie, przystosowanej pod względem technicznym do najbardziej różnorodnych potrzeb zawodników.

O zgodę Portugalji

na projekt neutralności w sprawie hiszpańskiej

Rzym, 12. 8. Londyński korespondent „Tribuny”, omawiając zgodę Niemiec, ZSRR, i Włoch na francuski projekt układu w sprawie neutralności, pisze, że w chwili obecnej — zdaniem opinii angielskiej — pozostaje do uzyskania tylko zgoda Portugalji. Koła angielskie wyrażają opinię, że o-

bawy i zastrzeżenia Portugalji winny ustąpić pod wpływem argumentów, że W. Brytania na podstawie dawnego traktatu sojusznictwa pośpieszy Portugalji z natychmiastową pomocą, gdyby niepodległość jej była zagrożona przez prawicowy lub lewicowy rząd hiszpański.

Czerwony ambasador hiszpański

uwieczniony przez zwolenników gen. Franco

Rzym, 12. 8. Rząd hiszpański wysłał do Rzymu jako charge d'affaires dotychczasowego posła w Berlinie de Aguinaga na miejsce dotychczasowego ambasadora w Rzymie de Carcera, który podał się do dymisji.

Pan Aguinaga nie mógł jednak objąć w posiadanie siedziby ambasady, mieszczącej się w pałacu Barberini, ponieważ pałac okupowany był przez dymisjonowanego personel ambasady.

Pan Aguinaga w towarzystwie 2

urzędników udał się do pałacu Barberini celem objęcia urzędowania. — Członkowie ambasady wpuszcili przybyszów do środka, poczem zamknęli drzwi i zmusili p. de Aguinaga i jego towarzyszy aby podali się do dymisji. Wobec przymusowej sytuacji, o której brak zresztą szczegółów, charge d'affaires i dwaj urzędnicy wystosowali po dwa listy, jeden do rządu włoskiego, a drugi do rządu hiszpańskiego, donosząc o rezygnacji.

Dokoła stosunków polsko - czechosłowackich

Warszawa. W dniu 12 sierpnia br. podpisany został w Warszawie protokół dodatkowy do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Rzeczypospolitą Polską a republiką czechosłowacką, zawartej w dniu 10 lutego r. 1934.

Podpisanie powyższego protokołu dokonali: ze strony Polski p. minister Roman Dębicki p. o. podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, ze strony Czechosłowacji p. Jaromir Smutny, charge d'affaires ad interim Czechosłowacji w Warszawie.

Marsz nad Czahar

Pekin, 12. 8. Prasa chińska donosi, że 2 tys. żołnierzy japońskich z Dolonor maszeruje w stronę granicy Czaharu i Szuyuan.

Samoloty japońskie przelatywały na wschód od Szuyuan. Wojska mandżurskie stacjonowane na północ od Czaharu, posuwają się w kierunku południowym.

kiego Gamelin jedzie do Warszawy. O celach jego podróży nie oficjalnie się nie mówi. General Gamelin rozmawiać będzie z Rydzem Smigłym. Cieszyłobyśmy się, piszą dalej „Ranni Nowiny”

— gdyby podróż ta nie została wykonana na darmo i gdyby przyczyniła się do uspokojenia rozluźnionych stosunków w Europie środkowej.

Przeciw pomieszaniu pojęć religijnych

protestuje tygodnik diecezji łomżyńskiej „Sprawa Katolicka“

W tygodniku diecezji łomżyńskiej „Sprawa Katolicka“ (nr. 31) znajdujemy poniższy artykuł:

„Jak już pisaliśmy, wskutek katastrofy samolotowej nad Bałtykiem straciły życie trzy osoby, między którymi był inspektor lotnictwa, generał Orlicz-Dreszer.

„Generał Orlicz-Dreszer położył poważne zasługi koło lotnictwa polskiego, to też pogrzeb jego odbył się na koszt państwa.

„Jednakże w związku z jego pogrzebem, stoją pewne objawy, które w kołach katolickich wywołały zdziwienie. Generał Dreszer nie był katolikiem i z tem się też nie tał. Powinny też o tem wiedzieć tak Kurja Polowa, jak i te koła, które pogrzebem się zajmowały. Tymczasem Kurja Polowa dawała niezgodne z prawdą informacje o wyznaniu zmarłego, a komunikaty publiczne, czy to Radja czy Pata, informowały o przygotowaniach do pogrzebu i jego przebiegu tak mętnie, jakoby chciały ukryć niekatolickie wyznanie tragicznie zmarłego generała.

„Wedle wiadomości prasowych miał ks. Humpola, kapelan P. Prezydenta, odprawić w kościółku na Oksywii nabożeństwo żałobne podczas pogrzebu generała Dreszera. Także w innych kilku miejscowościach księży, wprowadzeni przez tę publikację w błąd, nabożeństwa odprawili. Kapelan wojskowy zaś, mimo wyjaśnienia mu stanu rzeczy, nabożeństwo odprawił w Morszynie, tłumacząc się tem, jakoby w warszawskich kościołach wojskowych w podobnych wypadkach nabożeństwa żałobne się odbywały.

„Koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej wskutek tych bałamuctw, starając się o nabożeństwa, naraziły się na przykre dla obu stron odmowy duchowieństwa, co nie miałooby miejsca, gdyby komunikaty pogrzebowe szczerze i wyraźnie były powiedziały, że pogrzeb odbył się wedle wyznania protestanckiego.

„Ks. Biskup Polowy w czasie tego tragicznego wypadku nie był w Warszawie obecny. Ale kanclerzem Kurji Polowej jest ks. Mauerberger, znany ze swej różnorodnej aktywności. Kurja Polowa powinna wiedzieć dokładnie, kto wśród wojskowych jest katolikiem, a kto innowiercą, kto żyje w małżeństwie katolickim, a kto w związkach bigamicznych, i do poszczególnych osób powinna stosować kato-

lickie przepisy kościelne i religijne.

„Ks. Mauerberger nazwał religijne ślubowanie młodzieży akademickiej w Częstochowie uprawianiem polityki. Jak nazwie odprawianie nabożeństw katolickich za innowierców lub bigamistów wbrew wyraźnemu zakazowi prawa kanonicznego?

„Katolicyzm — to prawda, a prawdy nie należy zaciemniać i mieć żadnymi ubocznymi względami, bo wtenczas powstanie pomieszanie pojęć religijnych i religijny indyferentyzm.

„W wojsku, gdzie tak drobniagowo

przestrzega się wszelkich przepisów wojskowych, należy przestrzegać równą skrupulatnością także przepisów religijnych, w przeciwnym razie wtargnie między wojskowych katolików lekceważenie spraw katolickich, a nadto w wypadkach, jak powyższy, powstają niepotrzebne zamieszania i zgrzyty.

„Duszpasterstwo wojskowe powinno się starać o to, aby także w wojskowych kołach zrozumienie i ustosunkowanie się do zasad i przepisów katolickich było zawsze poprawne“.

Program pobytu gen. Gamelin w Warszawie

W poniedziałek zwiedzi gość francuski Kraków skąd przez Wiedeń powróci do Paryża

Warszawa. Wczoraj po południu gen. Gamelin, złożył wizytę gen. Rydz-Smigłemu, z którym odbył dłuższą rozmowę. W programie pobytu gen. Gamelina przewidziana jest m. in. zwiedzenie ośrodka wyszkolenia wojskowego w Rembertowie, lotniska na Okęciu i fabryki materiałów lotniczych w Dęblinie. Oprócz przyjęcia przez gen. Rydz-Smigłego i ambasadora Noela, przewidziany jest m. in. obiad, wydany przez min. Kasprzyckiego, oraz min. Becka, w niedzielę audjencja oraz śniadanie u p. Prezydenta. W niedzielę opuści gen. Gamelin Warszawę. Poniedziałek spędzi w Krakowie i wieczorem tego samego dnia drogą na Wiedeń odjedzie do Paryża.

Warszawa. Szef francuskiego

sztabu generalnego i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej Francji gen. Gamelin złożył wczoraj wizytę generalnemu inspektorowi sił zbrojnych gen. Rydzowi Smigłemu, który go rewizytował.

Następnie gen. Gamelin złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiemu, ministrowi spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu, ministrowi spraw zagranicznych J. Beckowi i szefowi sztabu głównego gen. Stachiewiczowi.

W godzinach południowych ambasador Noel podejmował gen. Gamelin śniadaniem w ścisłym gronie.

Wieczorem gen. Rydz Smigły podejmował gen. Gamelin obiadem, w którym wzięli udział wyłącznie wojskowi.

Energiczne śledztwo w sprawie Parylewiczowej

Warszawa. Do Warszawy powrócił kierownik nadzoru prokuratorskiego, ministerstwa sprawiedliwości prok. Sądu Najwyższego Kreczkowski, który wyjechał do Krakowa celem zapoznania się ze stanem śledztwa w sprawie Parylewiczowej. Śledztwo w tej sprawie wszczęte dn. 4 lipca br., jest prowadzone z całą energią. Specjalnie zorganizowany aparat śledczy pracuje pod kierownictwem sędziego śledczego apelacyjnego dla spraw wyjątkowego znaczenia, p. Korusiewicza, któremu został oddany do pomocy sędzia Tadeusz Restorff. Aparat ten spr-

wdza obfity materiał, zgromadzony podczas dochodzenia prokuratora i dokonanych rewizyj. Niezależnie od tego, zostały w związku z tą sprawą podjęte przeciwko kilku osobom na terenie apelacji krakowskiej dochodzenia dyscyplinarne, a pewien sędzia okręgowy jest zawieszony w swych czynnościach. Wynik śledztwa wykazuje, że Parylewiczowa dopuściła się przywłaszczenia większych sum pieniędzy na szkodę organizacji społecznych, w których pracowała, m. in. na szkodę Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz Rodziny Sądowej.

Nowe zarządzenia o wywozie

Warszawa, 12. 8. Władze będą wydane nowe okólniki dewizowej, w sprawie wywozu przez emigrantów i w sprawie trwania w dewizy osób pracujących zagranicą.

Min. Szembek u Hitlera

Berlin. Bawiący w Berlinie w związku z igrzyskami olimpijskimi minister spraw zagranicznych Szembek przyjęty został wczoraj przez ambasadora Lipskiego kanclerza Rzeszy, Hitlera.

Konfiskata

Warszawa, 11. 8. „Głos szawski“ został skonfiskowany, w związku z obchodem „Cudu nad Wisłą“.

Ribbentrop mianowany ambasadorem w Londynie

Berlin. Nominacja Joachima Ribbentropa na ambasadora Niemiec w Londynie, który oczekiwania, którym dawał pewnego czasu wyraz w kołach politycznych i prasowych obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej i w przednich rokowań przygotowywanych konferencji mocarstw lokarny Londynie — von Ribbentrop był ogólnie za dyplomata, którego szczególne kwalifikacje dla placówki londyńskiej.

Fala teroru w Palestynie

Londyn, 11. 8. Wedle doniesień z Jerozolimy, po przejściowej chwili daje się w Palestynie wzrost nowej fali terrozu. W ównej mierze przypisywano wódm agitatorów zagranicznych.

W ciągu nocy z poniedziałku na wtorek zaszło kilka wypadków terrozystycznych, które podjęły sobą ofiary w ludziach. I tak, pod auto wojskowe bombę, którego auto uległo zniszczeniu, czem znajdujący się w nim żołnierz i podoficer ponieśli śmierć. W drugim wypadku dokonano na dwóch żołnierzach okrucieństwa, którzy powracali z góry. Do żołnierzów tych oddano z szeregu strzałów i zraniono ich.

Trzeci wypadek zaszło w mieście, gdzie w starej dzielnicy nieznani sprawcy zastrzelili strza policji.

Odnaleziona córka

Powieść współczesna

73

Lucjan wyrwał się przemocą ze swego oszaleńca i powiedział, nie rozumiejąc jej słów:

— Przeczysz... Nie mam wcale żony...

Jej pobladłe usta drgnęły.

— Ach, tak... Pan wciąż jeszcze trwa w stanie narzeczeństwa... Przecież już wtedy był pan zaręczony, nieprawdaż?

Potrząsnął głową.

— Nie, nie jestem zaręczony. Nie doszło wcale do tego... Jeszcze tego samego wieczoru zerwałem z moją narzeczoną...

Gdy wypowiedział te słowa, spostrzegł, że Ewa mieni się na twarzy. Na krótką chwilę zamknęła oczy, jakby ją oślnął jakiś nagły blask. Odpadła nagle maska spokoju i chłodu... Ewa wydawała się znowu bezradną, samotną, nieszczęśliwą istotą, która tułała się po świecie, rzucona na pastwę

losu.

Ojciec jej tymczasem obserwował bacznie Lucjana. Badawczo przyglądał się człowiekowi, do którego należało serce jego córki. Przez chwilę doznał uczucia zazdrości, szybko jednak stłumił je w zarodku. Wyczuł natychmiast, że Ewa cierpi, że coś wstrząsnęło nią do głębi, że odgrywały tu rolę jeszcze inne czynniki, nie tylko spotkanie z Lucjanem.

Ojciec nie dał się zwieść jej pozorom obojętnością i chłodem. Zauważył także, że tego inżyniera Oldena coś musiało wytrącić z równowagi. Poza tem uczynił jeszcze jedno spostrzeżenie, a mianowicie, że Ewa nie jest Oldenowi obojętna. Gdy patrzył na Ewę, oczy jego miały dziwnie błagalny wyraz, malowała się w nich gorąca prośba.

Henryk Malten usłyszał także, jak Lucjan powiedział do Ewy, że nie jest żonaty, ani nawet zaręczony. Spostrzegł, że córka zbliadła i przykneła oczy. Wyobrażał sobie, jak musiała podziwiać na nią ta wiadomość. Obecnie inżynier Olden zaczął go interesować jeszcze bardziej, niż poprzednio. Nie spuszczał z niego wzroku,

przyczem zauważył, że młody człowiek stara się stłumić jakiś wewnętrzny niepokój, podczas gdy oczy jego przywarły płonącym spojrzeniem do twarzy Ewy.

Przypominały mu się teraz słowa córki:

— Został on mylnie poinformowany o naszych wzajemnych stosunkach...

Co to miało znaczyć? Postanowił wyjaśnić sens tych słów i mieć się na baczności. Wyczuwał, że szczęściu jego córki grozi jakieś niebezpieczeństwo. Nie chciał się przedwcześnie do tej sprawy mieszać, postanowił jednak działać, gdyby zaszła potrzeba.

Ewa przez chwilę stała bez słowa. Wiadomość, że Lucjan Olden nie jest żonaty, ani nawet zaręczony, wstrząsnęła nią do głębi. Teraz jego całe zachowanie przedstawiło się jej w innym świetle. Jakże to on powiedział: „Ach, Ewo, czemu pani to uczyniła? Czemu pani wyrzuciła tak wielką krzywdę mnie i sobie?“

O Boże! Co chciał przez to powiedzieć, jakie znaczenie należy przypisać tym słowom? Może wogóle nie miała powodu, żeby się czuć dotkniętą

tem powiedzeniem? Można mu przecież wybaczyć, że znalazł się w błędzie... Poinformowano go mylnie, sądził, że ojciec jest jej kochanką.

Nie, w tym nie było jego winy. Powiedziano mu w kawiarni, że została kochanką Joachima. Czyż pan Schrey w swoim czasie nie podejrzewał ją o to. Nikt nie powiedział prawdziwego nazwiska ojca, który znał go jako Henryka Joachima. Któż mógł przypuścić, że Ewa miała być jego córką?

— Jakże długo szukałem pani, gnając jej przyjść z pomocą!

Tak powiedział do niej Lucjan. Przyjechał do Zurichu, aby ją odzyskać, przyjechał wyłącznie dla niej. Miał narzeczoną, zerwał z nią, bo co on jeszcze mówił? Ach, tak, ja! Tak, przecież powiedział, Ewa była te słowa!

I oto w sercu Ewy rozgorzała jasny płomień. Z dawna nie miała podniosła głowę i spojrzała na twarz Lucjana. Na obliczu tego człowieka było bolesne wzruszenie, lecz mimo to oczy promieniały wielką radością.

Rzeczy ciekawe z całego świata

W Japonii inaczej

Płacz z radości nie jest czymś niezwykłym, i nikt też na Olimpiadzie berlińskiej, nie dziwił się Japończykom, którzy stanawszy na podium zwycięzców, wybuchnęli płaczem. Jakżeby zareagowali ci sami Japończycy, którzy objawili tryumf swej ojczyzny? Nie uронiliby wówczas ani jednej łzy, na ustach ich natomiast wykwitłby uśmiech, lub, możeby nawet, popękniły „harakiri“, aby zmyć hańbę, jaką swą klęską okryłoby imię swej ojczyzny. Japończyk bowiem w rozpacz czy bólu nie płacze, lecz uśmiecha się. Wobec osób postronnych bowiem, a zwłaszcza wobec rodziców, przełożonych i przyjaciół, obowiązek nakazuje Japończykowi pokazywać zawsze pogodną i uśmiechniętą twarz, by uchronić innych od przykrych i smutnych myśli. W Japonii każdy stara się zawsze panować nad sobą i nie ujawniać swego cierpienia, któreby mogło innych zasmucić. Nawet kobieta winna ukrywać łzy za rękawem kimona. Japończyk uśmiecha się nawet wtedy, kiedy oznajmia o śmierci drogiej mu istoty: w ten sposób odwraca myśli najbliższych od swego bólu, by ich niepotrzebnie nie martwić. Bólowi swemu oddaje się w samotności, kiedy ma pewność, że jego łzy nie pomniejszą radości tych, którym życie płynie wesoło. To też niech się nikt nie zdziwi, gdy będąc w Japonii, ujrzy Japończyka śmiejącego się na widok pożaru własnego domu.

A wogóle w Japonii w wielu wypadkach dzieje się inaczej, niż na zachodzie.

Zaczniemy od rannej toalety. U nas twarz wyciera się suchym ręcznikiem, Japończyk moczy ręcznik, wyciera go i dopiero potem „wyciera“ twarz wilgotnym ręcznikiem. Jeśli kąpiemy się, mydlimy się w wannie, Japończyk mydli się poza wanną. Prysznic bierzemy zazwyczaj na stojąco, Japończyk — na siedząco. My kąpiemy się pojedynczo, w Japonii kąpiel w wannie jest „uroczystością“ rodzinną, zwłaszcza kobiety kąpią się wspólnie. Ubierając się, wciągamy zazwyczaj najpierw pończochy czy skarpetki, Japończycy spełniają tę czynność pod koniec toalety, zdejmują natomiast przy rozbieraniu przedewszystkiem pończochy (noszą je w formie naszych rękawiczek z palcami). Wchodząc do mieszkania zdejmujemy najpierw nakrycie głowy, w Japonii zdejmuje się najpierw obuwie.

U nas szyje się, trzymając nieruchomo materiał, w Japonii przesuwają materiał w dół i w górę, trzymając nieruchomo igłę, tak jak na naszych maszynach do szycia. My stawiamy parasolki rączką do góry, Japonki stawiają je odwrotnie. Zamkniętą parasolkę trzymamy za rączkę, Japonki trzymają ją za sznur, przywiązany do dolnej części parasolki. Tnąc nożycami, naciskamy na uchwyty, w Japonii naciska się ostrza. Nasz stolarz heblując przesuwają hebel od siebie i do siebie, Japończyk zawsze ciągnie tylko do siebie. My siadamy na kolanach z lewej strony, Japończycy dosiadają konia z prawej strony. Szablę trzymamy jedną ręką, Japończycy — oburącz.

Przynosząc komuś prezent, wręczamy go odrazu, w Japonii wręczają go na odchodnym i ogląda dopiero po wyjściu ofiarodawcy.

U nas słodkie dania je się na deser, w Japonii — przed obiadem. W Japonii wita się gości siedząc, gdy u nas w takich wypadkach wstaje się. Na zachodzie kolorem żałobnym jest czerń, w Japonii biały strój jest

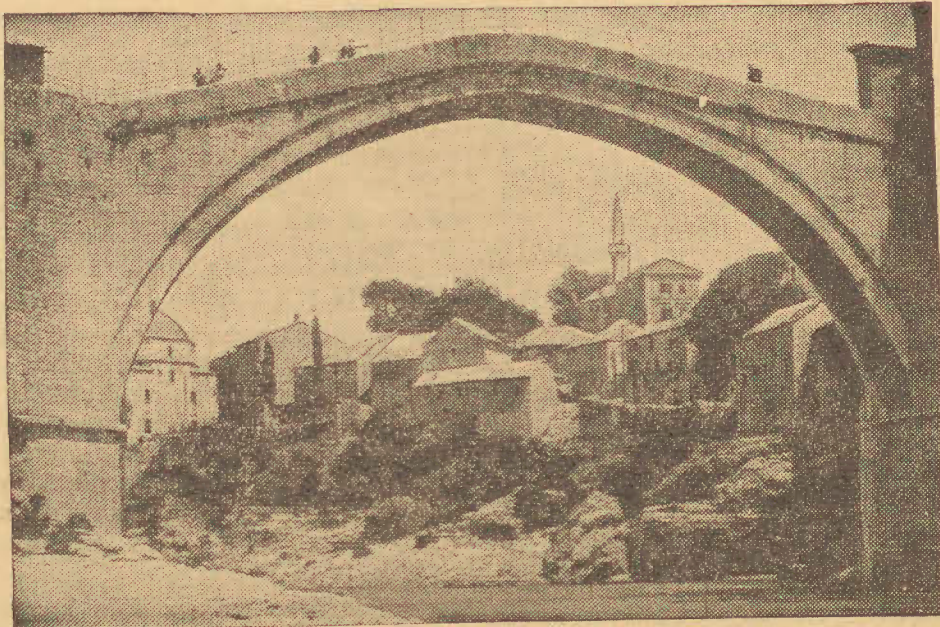
oznaką żałoby. Do ślubu kobiety na zachodzie kładą białe suknie, w Japonii czarne.

I — o czym wszyscy wiedzą —

w Japonii pisze się nie z lewa na prawo i poziomo, jak u nas, lecz z prawa na lewo i od góry w dół.

—O—

Malowniczy zakątek



Widok na jugosłowiańskie miasteczko Mostar

Dopiero za 50 lat Abisynję czeka świetna przyszłość

Marszałek Badoglio, zdobywca Abisynji jest zdania, że dopiero po 50-ciu latach usilnej, wyleżonej pracy kraj ten będzie się znajdował w takim stanie, iż europejczy będą mogli tu pracować i mieszkać. „Abisynję — twierdzi marszałek — czeka świetna przyszłość, ale przedtem należy wykonać ogrom prac. Nasza nowa kolonia jest imprezą, która wymagać będzie przez długie lata ogromnych inwestycji w postaci pracy i kapitału, dopiero później stanie się ona źródłem dochodów i zaczyna się rentować jej olbrzymie bogactwa naturalne. Przedewszystkiem należy zacząć się w tym kraju budową kolei, osad, siedzib. Kolonizację będzie można oprzeć na chcących się tu osiedlić żołnierzach-rolnikach, oraz na emigrujących z Italji. Ale zanim kolonizacja rozwine się w szerszych rozmiarach, musi być przygotowa-

ny teren do pracy w tym klimacie, a więc stworzone nowe osiedla, miasta, środki komunikacyjne.

„Ponieważ będziemy musieli utrzymywać w Abisynji załogi okupacyjne, przeto konieczna będzie budowa koszar, lotnisk, hangarów, szos, torów kolejowych, linii telegraficznych i telefonicznych.

„Sądze, mówił dalej marszałek, że w ciągu najbliższych dziesiątków lat nie będziemy mieli trudności z zewnątrz Abisynji. Pozycja, jaką tam zajmujemy, jest tak mocna, że nic nam zagrażać nie może. Coprawda, gdy skolonizujemy już ten kraj, gdy go urządzimy, udostępnimy dla wszystkich korzystanie ze skarbów natury, jakich tam nie brak — mogą się pojawić próby i zakusy odebrania nam tej kolonii. Ale to jest muzyka dalekiej przyszłości.“ Or.

—O—

Najosobliwszy nagrobek

W Angoulême umarł przed dwoma laty fabrykant konjaku, Jean Fougere. — Fougere, który posiadał jedną z największych piwnic francuskich, znany był ze swej szczodrości. — Poza tem odznaczał się on ekscentrycznością. Jego ostatnia wola nacechowana była tą samą oryginalnością, co różne jego wycieczki za życia. Fougere polecił bowiem wykonawcom testamentu, aby pomnik na jego grobie

wyobrażał aparat destylacyjny. W ten sposób pragnął Fougere przypominać i po śmierci rodakom o tem, że był fabrykantem jednej z najlepszych marek konjaku. Olbrzymie zapasy likierów przeznaczył filantrop na rzecz biednych m. Angoulême i co rok odbywa się przetarg publiczny „białych kruków“ w butelkach, z którego całkowity dochód idzie na wsparcie dla biednych.

Zgon wybitnego przemysł. filmowego

W Londynie zmarł wybitny przemysłowiec Will Day, jeden z pionierów fotografii i kinematografii brytyjskiej. Will Day posiadał największą na świecie kolekcję aparatów fotograficznych i kinematograficznych, począwszy od najprymitywniejszych modeli aż do najbardziej współczesnych. Pracował czynnie w przemyśle kinematograficznym od roku 1898, jako założyciel, dyrektor i prezes szeregu najważniejszych przedsiębiorstw. — Jego słynna kolekcja aparatów spoczęła obecnie w Muzeum Kensington. Zmarły był członkiem Królewskiego Towarzystwa Fotograficznego i Kró-

lewskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych, prezesem Stowarzyszenia Inżynierów Eksperymentalnych i Klubu Weteranów Kinematografii. Wraz z J. L. Bairdem wykupił w swoim czasie pierwszy patent telewizji.

Sztuczne paznokcie nową ozdobą

Inżynier z Sydney (Australja) wynalazł masę podobną do celulozoidu, ale nie zapalającą się, z której sporządził sztuczne paznokcie. Wynalazek jego został opatentowany i wszedł już w użycie. Sztuczne paznokcie we wszystkich kolorach

i odcieniach zostają przyklejone do prawdziwych paznokcie. Dziwaczna ta moda znalazła już — oczywiście — uznanie elegantek w Ameryce i zapewne wkrótce przywędruje do Europy. Można więc spodziewać się, że w przyszłości wystawy sklepów z kosmetykami zdobić będą napisy: „Tu można nabyć paznokcie niepalące w najlepszym gatunku wszelkich rozmiarów.“

Radjo w Ameryce

O rozwoju radja w U. S. A. dają najlepsze pojęcie cyfry. Największem przedsiębiorstwem radjonadawczem jest National Broadcasting Corporation, które dysponuje 110 lokalnymi stacjami nadawczymi. Ilość radjosluchaczy obsługiwanych przez stacje N. B. C. sięga 100 milionów. Poszczególne stacje są połączone siecią kabli, których długość wynosi 27.000 kilometrów. Obroty N. B. C. sięgały w roku 1935 sumy 400 milionów dolarów. Wszystkie wpływy pochodziły z ogłoszeń reklamowych zamawianych przez firmy przemysłowe i handlowe. Godzina reklamy przez radjo w Nowym Yorku kosztuje 1000 dolarów. Nadanie reklamy w całym dystrykcie przy użyciu 66 stacyj kosztuje 15.355 dolarów.

Sygnalizacje radjowe

Najnowszym wynalazkiem alarmowym dla ochrony domów przed kradzieżą w Ameryce jest system sygnalizacji radjowej. Specjalny aparat radjowy wytwarza wokół domu na odległość paru metrów strefę naelektryzowaną. Gdy jakiś intruz znajdzie się w obrębie tego „pola radjowego“ rozlega się we wnętrzu domu dzwonek alarmowy i snop światła rzucany jest na ściany domu.

Karjera studenta polskiego w Ameryce

Z New Yorku nadeszły wiadomości o pięknej karierze studenta polskiego Józefa Sokala z Brooklynu. — Mając lat 19, ukończył on uniwersytet Columbia z tytułem kawalera nauk i z licznymi odznaczeniami. Obdarzony aż dwoma stypendjami, uniwersytetu Columbia i stanu New York, znalazł się na liście 50-ciu dopuszczonych do studjów na słynnym uniwersytecie Yale. A kandydatów było tysiąc. Podczas swych studjów w uniwersytecie Columbia p. Józef Sokal zdobył dwie nagrody pieniężne w wysokości 800 dolarów za wybitne zdolności w matematyce. Obecnie poświęca się naukom medycznym, szczególnie medycynie badawczo-doświadczałnej.

Najbardziej wysunięta na północ kolej

Kolej, która przebiega przez kraj nocy polarnych, posiada Szwecja. — Linja ta biegnie z Lulea do Narvik w Norwegii i przecina Laplandję. Wybudowano tę linję w 1903 roku. liczy ona 473 kilometry i od roku 1923 została zelektryfikowana na całej długości. Na 135-tym kilometrze od Lulea przekracza kolej krąg polarny i biegnie już w krainie wiecznych śniegów i zorzy polarnej, później dopiero skreca na południo-zachód i wreszcie staje u celu nad brzegiem morza w mieście portowym Narvik.

Jak prędko leci piłka tenisowa?

Mistrz rakiety Tilden i jego kole-dzy sportowi Wines i Stoeffen, przeprowadzili ciekawy eksperyment: mianowicie rozwiązali kwestję, jaką szybkość może osiągnąć w locie piłka tenisowa. Odpowiedź dali migawkowe zdjęcia fotograficzne, które wykazały, iż wyrzucona przez Tildena piłka przebiegła 67.5 metra w ciągu jednej sekundy, co dałoby szybkość 240 km. na godzinę. Stoeffen przy swoich rzutach osiągnął szybkość 214 km. a Wines — 206 kilometrów.

Rozporządzenie Wojewody Poznańskiego

z dnia 12-go maja 1932 r. o stosunku liczebnym uczniów rzemieślniczych do zatrudnionych czeladników w warsztatach rzemieślniczych

Na podstawie art. 148 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7. czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468) po porozumieniu z Okręgowym Inspektorem Pracy po wysłuchaniu opinii Izby Rzemieślniczych w Poznaniu i Bydgoszczy, zarządzam co następuje:

§ 1.

Liczbę uczniów, kształcących się równocześnie w warsztacie rzemieślniczym, uzależnia się od rodzaju warsztatu i od liczby zatrudnionych w nim czeladników.

§ 2.

Stosunek liczebnym uczniów do kierujących nauką rzemieślniczą wykwalifikowanych rzemieślników w wymienionych w art. 142 prawa przemysłowego zawodach rzemieślniczych z wyjątkiem ciesielskiego, murarskiego, ślusarskiego, kowalskiego, stolarskiego, malarskiego i krawieckiego ustalę jak następuje:

Na uprawnionego do trzymania i kształcenia uczniów (terminatorów) mistrza — 1 uczeń, na mistrza i 1 stale zatrudnionego czeladnika 2 uczniów, na każdym dalszych 2 stale zatrudnionych czeladników 1 uczeń, razem najwyżej 5 uczniów.

W zawodach: murarskim, ciesielskim, ślusarskim, kowalskim, stolarskim, malarskim i krawieckim na mistrza 1 uczeń, na każdym 2 stale zatrudnionych czeladników 1 uczeń. W przedsiębiorstwach murarskich i ciesielskich na każdym 3 stale zatrudnionych czeladników ponad 10-ciu przypada 1 uczeń. W zawodach ślusarskim, kowalskim, stolarskim, malarskim i krawieckim razem najwyżej 5 uczniów, zaś w zawodach: murarskim i ciesielskim razem najwyżej 10 uczniów.

Za stale zatrudnionego czeladnika uważa się takiego, który przynajmniej przez 250 (w zawodach sezonowych 175) dni roboczych w roku zatrudniony jest w danym warsztacie rzemieślniczym.

Dla zastąpienia ucznia kończącego naukę można przyjąć nowego ucznia już 3 miesiące przed terminem ukończenia nauki przez ucznia wyzwalanego.

§ 3.

Postanowienia zawarte w par. 2 niniejszego rozporządzenia nie przesadzają wydania zakazu przyjmowania w ogóle uczniów, o ile zajdzie potrzeba dla określonych zawodów, na określony czas i na określonym obszarze.

§ 4.

Stosunek liczebnym ustalony w par. 2 nie wyklucza możliwości dalszego ograniczenia stosunku liczebnego uczniów do czeladników postanowieniami statutów cechowych, w drodze umów zbiorowych lub przez poszczególnych przedsiębiorców.

§ 5.

Uczniowie, których w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia zatrudnia rzemieślnik w większej liczbie, o ile odpowiada ona dotychczasowym przepisom, mogą w danych warsztatach naukę swą dokończyć. Rzemieślnicy, zatrudniający większą liczbę uczniów, niż jest przewidziana w niniejszym rozporządzeniu, winni nadmiar uczniów niezwłocznie zwolnić.

§ 6.

Winni naruszenia przepisów niniejszego rozporządzenia podlegają karze na podstawie art. 126 prawa przemysłowego niezależnie od ewentl. stosowania art. 111 prawa przemysłowego. Poza tym przedsiębiorcy w tych wypadkach mogą być pociągnięci do odpowiedzialności i świadczeń na rzecz uczniów za czas nieprawnej nauki.

§ 7.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w *Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim*. Równocześnie traci moc obowiązującą:

a) na terenie Izby Rzemieślniczej w Poznaniu postanowienie z dnia 2. X. 1909 r. (Dodatek do No. 6, Dz. Urz. Rej. Pozn. z dn. 8. II. 1910 r.)

b) na terenie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy postanowienie z dnia 18. XI. 1901 r. uzup. 1. I. 1910 r. (w/g. zatw. 21. IV. 1902 r. niem. M. H. i P.)

Za Wojewodę:

(—) Kaucki

Wicewojewoda.

Powyższe podaje do wiadomości i przestrzegania.

Leszno, dnia 1. sierpnia 1936 r.

Starosta Powiatowy

w z. (—) Krause

Wicestarosta

Nr. A. 21/21

Rozporządzenie Wojew. Poznańskiego

z dnia 8. czerwca 1934 r.

w sprawie stosunku liczebnego uczniów do pomocników w koncesjonowanym przemyśle kominiarskim.

Na podstawie art. 125 i 132 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) po porozumieniu się z Okręgowym Inspektorem Pracy i po wysłuchaniu opinii Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zarządzam co następuje:

§ 1.

Stosunek liczebnym uczniów do zatrudnionych w koncesjonowanym przemyśle kominiarskim pomocników ustalę jak następuje:

Na 1 koncesjonowanego przemysłowca kominiarskiego łącznie z 1 stale zatrudnionym wykwalifikowanym pomocnikiem — 1 uczeń.

Przy zatrudnieniu większej ilości pomocników ilość uczniów nie może być większa.

§ 2.

Pod pojęciem stale zatrudnionego wykwalifikowanego pomocnika należy rozumieć takiego pomocnika kominiarskiego, który odbył 3-letnią naukę w przemyśle kominiarskim i pracuje w danym przedsiębiorstwie kominiarskim przez cały rok.

§ 3.

Stosunek liczebnym ustalony w par. 1-szym nie wyklucza możliwości dalszego ograniczenia stosunku liczebnego uczniów do wykwalifikowanych pomocników postanowieniami statutów korporacji lub w drodze umów zbiorowych.

§ 4.

Winni naruszenia przepisów niniejszego rozporządzenia podlegają karze na podstawie art. 125 prawa przemysłowego, niezależnie od ewentl. stosowania art. 111 prawa przemysłowego. Poza tym przedsiębiorcy w tych wypadkach mogą być pociągnięci do odpowiedzialności i świadczeń na rzecz uczniów za czas nieprawnej nauki.

§ 5.

Rozporządzenie z dnia 1 czerwca 1932 r. (Poznański Dziennik Wojewódzki Nr. 25 poz. 398) uchyla się.

§ 6.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wojewoda: R. Raczyński.

Powyższe podaje do wiadomości i przestrzegania.

Leszno, dnia 1 sierpnia 1936 r.

Starosta Powiatowy

w z. (—) Krause

Wicestarosta.

Nr. A. 21/23.

Wiadomości z Wielkopolski

GOSTYN

P. Wojewoda Maruszewski wizytuje powiat gostyński. Onegdaj przybył do Gostynia Pan Wojewoda Poznański i dokonał wizytacji powiatu. Pan Wojewoda interesował się szczególnie okolicznymi przemysłami majątkami. Między innymi zwiędził majątność Pudliński.

Zagadkowy kościotrup. W dniu 10. bm. robotnicy zatrudnieni przy robotach budowlanych przy szkole powsz. nr. 2. wykopali na głębokości 1 m. kościotrupa, który w ziemi leżał przez dłuższy okres czasu. Wykopany kościotrup na miejscu, gdzie do niedawna był ogród, stanowi niewątpliwie zagadkę, trudną do rozwiązania. Odkopany szkielet został przez robotników zabezpieczony, celem przeprowadzenia dochodzeń w kierunku wyjaśnienia tajemniczej zagadki.

SMIGIEL

Na zebraniu rady miejskiej przyjęto do wiadomości, że fundusz pracy przysłał miastu zapomogi w wysokości 5.000 zł na zatrudnienie bezrobotnych. Uchwalono 700 zł na zakup kamieni celem brukowania ulicy Zielonej. Dalej postanowiono przeprowadzić zmniejszenie działek budowlanych na parcelacjach miejskich do 1 morgi oraz sprzedać parcelę budowlaną p. Stan. Robakowskiemu z Smigla i p. Stan. Jakubowskiemu z Górki Duchownej. Na nadzwyczajnym zebraniu rady miejskiej ułożono czteroletni plan robót finansowanych przez fundusz pracy. Według tegoż planu przeprowadzone zostaną w okresie od r. 1937-41 prace wybrukowania niektórych ulic oraz kanalizacji rowu miejskiego. Rada miejska uchwaliła na powyższy cel zaciągnąć z funduszu pracy 2 proc. długoterminową pożyczkę w wysokości około 177.200 zł.

MOGILNO

Przykładne ukaranie oszusta. Przed Sądem Grodzkim w Mogilnie odpowiadał Feikert Władysław z zawodu rzeźnik, a

znany oszust z Gniezna. Akt oskarżenia zarzucał mu usiłowanie dokonania oszustwa na szkodę Mleczarni Spółdzielczej w Mogilnie, mianowicie w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej do kierownika mleczarni, przedstawił się za Jacyńskiego ziemianina z Marcinkowa, żądając zaliczki za dostarczone mleko w kwocie 350 zł. Następnie udał się jako rzekomy posłaniec po odbiór gotówki, przyczem został przez kierownika zdemaskowany jako oszust. Peikert na rozprawie przyznał się do winy, co odniosło wpływ na łagodny wymiar kary. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

WĄGRÓWIEC

W kamienicy p. Zjawieńskiej przy ul. Kościuszki, przyłapano szajkę złodziejską, niepokojącą od dłuższego czasu całą okolicę.

Przy pomocy podrobionych kluczy włamał się do mieszkania pp. Wilczków przy Rynku wędrowny handlarz guzikami i korystając z nieobecności gospodarzy, okradł ich z kosztowności. Wychodząc podwórzem wejściem zbłądził prawdopodobnie i niechcąc wszedł do komórki pod schodami, gdzie go zauważono. Na alarm zbiegli się wszyscy mieszkańcy domu i widząc podejrzanego zdenerwowanie intruza, odstawili go do policji, gdzie mu odebrano bogaty łup.

GNIEZNO

Lucja Godziewska z ul. Witkowskiej zgłosiła kradzież walizy z bielizną, ogólnie wartości 200 zł. Sprawców kradzieży nie ujawniono.

W Strychowie skradziono z pola Alfreda Glosina około 200 kg. niemiłoczonej pszenicy. W toku dochodzeń ujawniono sprawcę w osobie Aleks. Grołowskiego w Strychowie.

INOWROCŁAW

Ukaranie wywrotowca. W Inowrocławiu aresztowano 3-ch wywrotowców, któ-

rzy na ulicach miasta wznieśli okrzyki walczące Państwu. Jeden z wywrotowców, niej. Sobótko Stanisław, mający warsztat szewski przy ul. Szerokiej, niejednokrotnie dopuszczał się podobnych przewinień. Za czyn swój ostatnio na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, który po przesłuchaniu regu świadków, skazał go na pół roku względnego więzienia.

Z Pomorza

GOLUB

Wskutek uszkodzenia hamulca przy zjeździe z góry Zamkowej samochód rowy żydowskiej firmy „Nadzieja” wpadł na stęp. Najechany został jeżdżący w tej chwili rowerzysta gmański z Dobrzynia. Ciężko rannego wieziono do szpitala w Toruniu.

TORUŃ

Policja toruńska ujęła dwóch chłopców za kradzież 40 zł z biura fabryki włókna Ruchniwicz. Są to 12-letni Bojanowski i 12-letni Leonard Wójcik. Młodociani przestępcy za część skradzionych pieniędzy kupili wódki i piwa, a ujęci zostali w kinie „Corona”.

WĄBRZEŻNO

Mimowolnym zabójcą swojej 3-letniej strzyżki Hildegardy stał się 11-letni tur Matt z Mlewa, który podczas wycieczki swych rodziców zdjął wiszącą na drzewie dubeltówkę. Manipulując strzelbą, spowodował strzał, który dziewczynkę w szyję. Śmierć dziecka była natychmiast.

Radjoprogram

Piątek, 14 sierpnia.

Warszawa. — 6,30 Audycja polska. 12,23 Motywy hiszpańskie w muzyce ludowej. 15,30 Transmisja z Olimpiady w Berlinie — finał jedynek wioślarskich z udziałem Vereya. 16,15 Mała Orkiestra. „Akademickie uczelnie prowincjonalne” odczyt. 17,15 „Pieśni rycerstwa polskiego”. 19,00 Mozaika muzyczna. 20,25 Transmisja z Salzburga trzeciego aktu op. „Spis Norymberscy”. 22,35 Transmisja z Olimpiady w Berlinie. 23,00 Muzyka taneczna.

URZĘDOWA CEDULA

GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 12. 8. 1936 r.

Ceny orientacyjne

Zyto nowe, zdrowe, suche	13 75
Pszenica	19 75
Jęczmień 630—640 g/l	15 25
Jęczmień 667—676 g/l	16 50
Owies	13 50

Mąka żytnia wyciąg. 0,30% w/w	22 00
Mąka żytnia I. gat. 0,50% w/w	21 50
Mąka żytnia I. gat. 0,65% w/w	20 50
Mąka żytnia II. gat. 0,50-0,65% w/w	15 25
Mąka żytnia posł. pon. 0,65%	13 75

Uspokojenie spokojne

Mąka pszena g. IA 20% w/w	33 25
Mąka pszena g. IA 45% w/w	32 50
Mąka pszena g. IB 55% w/w	31 50
Mąka pszena g. IC 60% w/w	30 00
Mąka pszen. gat. I D 65% w/w	29 25
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w/w	28 75
Mąka psz. gat. IIB 20-65% w/w	26 25
Mąka pszen. gat. II D 45-65% w/w	25 25
Mąka pszen. g. II F 55-65% w/w	22 00
Mąka pszen. g. II G 60-65% w/w	20 50
Mąka pszen. gat. IIIA 60-70% w/w	18 50
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% w/w	16 50

Uspokojenie spokojne

Otreby żytnie stand.	10 00
Otreby pszen. grube stand.	10 50
Otreby pszen. średnie	10 75
Otreby jęczmienne	10 25
Rzepak zim.	21 00
Groch Viktorja	20 00
Groch Folgera	34 00
Inkarnatka	17 25
Makuch lujany w taflach	13 50
Makuch rzepakowy w tafl.	14 00

Stano pszena luzem

pszena prasowana

żytnia luzem

żytnia prasowana

owiana luzem

owiana prasowana

jęczmienna luzem

jęczmienna prasowana

Stano zwykłe luzem

Stano zwykłe prasowane

Stano nadnoteckie luzem

Stano nadnoteckie prasowane

Ogólne uspokojenie spokojne

Co dzień niesie?

Piątek

14

sierpnia

Dziś:

† Wig. Euzebjusza K.

Wschód słońca g. 4,16

Zachód słońca g. 19,05

Wschód księż. g. 1,23

Zachód księż. g. 17,54

Kalendarzyk zebrań

k) Kat. Stow. Młodz. Męskiej. Dziś o godz. 8 wiecz. zebranie Kierownictwa w Domu Kat. Bardzo ważne sprawy. Prezes.

k) „Chopin” 13 bm. g. 20 Lekcja chóru mieszanego w męskiej szkole powsz. — Komplet konieczny.

k) Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej 13 bm. po lekcji śpiewu w Domu Kat. zbiórka zastępu „Fiolek”.

k) I dr. PCK. 13 bm. g. 20 zbiórka na boisku „Sokoła”. Komplet konieczny.

k) Kat. Stow. Młodz. Żeńsk. 13 bm. g. 8 lekcja śpiewu w Domu Kat.

k) Kat. Stow. Młodz. Męskiej 13 bm. g. 8 zbiórka tych drużyn, którzy idą na obóz. Należy wszystko zabrać ze sobą.

k) Sokół — Oddział pięściarski. W piątek b. ważny trening o g. 20 w Sokoln. Z uwagi na mistrzostwa udział wszystkich konieczny. Kierownik.

k) K. S. M. M. 13 bm. g. 8 wiecz. zbiórka i próba zastępu „Orląt” w Ognisku.

k) K. S. „Pogoń” oddział męski 13. bm. g. 20 zbiórka w lokalu pod filarami w Ryńku. Przybycie wszystkich członków konieczne. Kierownik.

k) Narod. Chrześc. Zjedn. Rzem. 13. bm. g. 8 wiecz. w Gospodzie Rzem. zebranie wszystkich zarządów (sprawa nowelizacji ustawy przemysłowej). Zarząd.

k) Uwaga „Dembniński” 13 bm. g. 20 lekcja chóru mieszanego w Sokoln. Spowodu niedzieleńskiego występu przybycie każdego członka obowiązkowe. Zarząd.

k) Stow. Obrony Praw b. Górnik 15 bm. g. 16,30 w lokalu p. Klemczaka zebranie z udziałem prezesa Centrali z Mysłowic dh. Kubicy.

Turniej tenisowy K. S. Polonja

Drugi dzień turnieju tenisowego K. S. Polonja przyniósł nast. wyniki:

Biliński — Giżycki 6:0, 6:1, Bitter — Charoński 6:1, 6:0, Kokociński — Przyłipiak — Biliński, Metelski 6:3, 6:2, Giżycki, Weiße — Weigl, Gatkiewicz 6:2, 6:4, Eckert, Bitter — Kempa, Chrobak 6:4, 6:3.

Ze względów technicznych został turniej ten na okres dwóch dni tj. na środę i czwartek przeniesiony na plac przy świetni miejskiej. Od piątku będą się gry odbywały na nowym placu przy szosie Strzyżewickiej.

Dziś o godz. 15 dalszy ciąg turnieju na placu świetni miejskiej. Dziś rozpoczyna się walki ćwierćfinałowe panów i będziemy świadkami zaciętych walk o wejście do półfinału.

Samochód

najechał na dziewczynkę

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych została najechna przez taksówkę samochodową 8-letnia Janina Cieśliewiczówna Ofiara wypadku doznała poważnych obrażeń.

Na miejscu wypadku opatrzył Cieśliewiczównę wezwany p. dr. Lewandowski, na którego polecenie odwieziono ją do szpitala.

Rzuciła się pod pociąg

Dnia 8. bm. została najechna przez pociąg pod Poznaniem młoda kobieta, lat około 20, prawdopodobnie pochodząca z Leszna lub okolicy. Denatka ubrana była w czerwony swetr, granatową spódnicę, popielaty płaszcz i półbuty ciemno czerwone. Fotografję jej można oglądać na posterunku P. P. w Lesznie.

Zachodzi podejrzenie, że denatka popelnila samobójstwo, którego przyczyną z powodu niemożności ustalenia nazwiska — nie są znane.

Zaborowo

zo) Wystawa robót kobiecych. Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej w Zaborowie urządza wystawę robót kobiecych w dniach 15—16 sierpnia br. Otwarcie wystawy nastąpi o godz. 1-szej w Ognisku (w domu sołtysa p. Stawieńskiego). O liczne zwiedzenie prosi Kierownictwo.

15-lecie istnienia Koła Śpiewu „Nowowiejski” w Zaborowie w dniu 16 bm.

Program:

Godz. 8,00: Zbiórka Tow. i Kół ze sztandarami na rynku w Zaborowie.

Godz. 8,45 Wymarsz do kościoła na nabożeństwo.

Godz. 9,30: Nabożeństwo w kościele farnym w Lesznie, po nabożeństwie pochód do Zaborowa.

Godz. 13,00: Uroczyste zebranie z następującym porządkiem: a) Śpiew: „Gaude Mater Polonia” — chór męski. b) Zagajenie i powitanie. c) Powołanie prezydium uroczystego zebrania. d) Sprawozdanie sekretarza z działalności 15-lecia. e) Wręczenie dyplomów zasłużonym członkom. f) Składanie życzeń. g) Zakończenie: Śpiew Hymn Narodowy.

Godz. 15,00: Popisy Kół o nagrody.

Godz. 16,30: Koncert i dowolne popisy Kół. Koncert rozpoczyna jubilat pieśnią

Lekarze całego świata

deceniją wapno i fosfor
zawarte w naturalnem
pożywieniu dla matek
i niemowląt jako czynniki
potęgujące budowę kości
i przyrost krwi.

Płatki owsiane

Knorr

zawierają te składniki
odżywcze i witaminy
potrzebne również
człowiekowi zdrowemu

„Zalecanka” (mazur) F. Nowowiejski — z
tow. orkiestry.

Godz. 18,00: Ogłoszenie wyników, rozdanie nagród i zakończenie uroczystości.

Godz. 20,00: Zabawa taneczna w sali
drh. Sędłaka.



Znowu tragiczny wypadek motocyklowy na szosie Leszno—Rydzyna

Wczoraj około godz. 7,30 wieczorem wydarzył się na szosie w pobliżu Rydzyny tragiczny wypadek motocyklowy, którego ofiarą padł uczestnik turnieju tenisowego, urządzanego w Lesznie przez K. S. „Polonja” pp. Eckert z Rawicza i H. Bitter z Żołędzicy. Motocykl (marki Hudson) u którego w pewnej chwili w pobliżu Rydzyny pękła łańcuch — zaczął gwałtownie, zrzucając dwóch pasażerów i przygniatając ich swym ciężarem.

P. Eckert w następstwie wypadku odniósł złamanie podstawy czaszki, zaś kierowca i właściciel motocyklu p. H. Bitter

doznał cięższych obrażeń. Zemdłonego wskutek gwałtownego wstrząsu i kontuzji p. Eckerta oraz p. Bittera — zauważył przejeżdżający p. F. Biliński, który zawołał pomoc z Leszna.

Pierwszej doraźnej pomocy udzielił ofiarom wypadku p. dr. Trószynski, po czym odwieziono kontuzjowanych do szpitala św. Józefa w Lesznie. Strzaskany motocykl odprawiono do firmy Kaźmierki i Ska.

Wypadek wywołał w kołach sportowych Leszna zrozumiałe poruszenie.

Zebranie Tow. Właścicieli Nieruchomości w Lesznie

We wtorek, dnia 11. bm. odbyło się plenarne zebranie Tow. Właścicieli Nieruchomości w Lesznie, któremu przewodniczył p. prezes mec. Krause. Na wstępie p. prezes zwrócił uwagę na słabą frekwencję zebrań, co szkodziłwie odbija się na pracy Towarzystwa i czyni wysiłki Zarządu daremne.

W przedwczorajszym zebraniu brał udział delegat Urzędu Skarbowego, który wyjaśnił zebranym sposoby szacowania dochodów z nieruchomości i omówił ulgi, jakie właściciele nieruchomości mogą uzyskać przy płaceniu podatku dochodowego.

W dalszej części obrad — po odłożeniu sprawy Koła L. O. P. P. — p. mec. Krause

„Dzień Żołnierza” w dniu 15 sierpnia obchodzi garnizon leszczyński w Wyciążkowie

W tegorocznym obchodzie „Cudu nad Wisłą”, któremu nadano charakter uroczystego „Dnia Żołnierza” — garnizon leszczyński z powodu wyjazdu na manewry — udziału brać nie będzie.

Jedynie dnia 14. bm. w godzinach wieczornych przejdzie capstrzyk z orkiestrą wojskową.

Główna uroczystość odbędzie się w Wyciążkowie, gdzie w dniu „Cudu nad Wisłą” o godz. 9,30 zostanie odprawiona Msza św. polowa dla przebywającego tam na manewrach 35 p. p. a po południu odbędą się gry i zabawy żołnierskie.

Komendant garnizonu zaprasza organi-

zacje leszczyńskie do wzięcia udziału w urządzanych w Wyciążkowie uroczystościach.

Regaty żeglarskie w Boszkowie

W dniu 15. bm. w godz. popołudniowych organizuje miejscowy jachtklub L. M. i K. regaty żeglarskie na wodach w Boszkowie.

W programie trzy biegi, a mianowicie: bieg łodzi o ozaglowaniu 75 mtr.2; bieg łodzi o ozaglowaniu 10 m.2; bieg o najszybszą łódź jeziora.

Zbiórka członków o godz. 10cej rano,

W pobliżu ZGUBY. Ubezpieczalni znaleziono portmonetkę z zawartością. Można odebrać w Ubezp. Spół.

Pod znakiem pięciu kół

Redaguje Antoni Maik.

Zwycięstwa bokserów i szermierzy — Dziś Polska-Norwegja

Berlin. — Wczoraj zacięte, pełne emocji boje stacjali bokserzy, szermierze i wioślarze. Walczyli ze zmiennym szczęściem i trudno nam dlatego typować kogokolwiek na pewnego zdobywcę tak przez wszystkich Polaków upragnionego złotego medalu.

Chmielewski i Sobkowiak zwyciężają.

Dzień wczorajszy przyniósł bokserom polskim Chmielewskiemu i Sobkowiakowi dwa cenne zwycięstwa.

Pierwszy w pięknym stylu zdecydowanie pokonał na pkt. mistrza Belgji de Schryvera. Polak górował przez wszystkie starcia, mimo że oszczędzał nadwyreżonej prawej ręki.

Sobkowiak również pewnie zwyciężył na pkt. Szwajcara Siegfrieda, który w pierwszym spotkaniu wyeliminował mistrza Europy, Francuza Fayauda.

Srodze skrzywdzono jednak nam Kajana, który miał walkę wygraną z Padilla (Filipiny) pogromcą Niemca Schmedesa. Polak walczył doskonale i ambitnie, w zupełności zasługując sobie na sukces. Sędziowie widzieli jednak inaczej.

Shczęście dopisuje Polusowi, który przeszedł do następnej rundy w o. Miał walczyć z Peruwiańczykiem Valdez.

Dziś bokserzy walczą dalej. Za najgroź-

niejszych przeciwników Sobkowiaka uważa się tutaj Niemca Kajera, Carlomagno (Argent.) i Passmore (Poł. Afr.)

Polus zmierzy swe siły prawdopodobnie z Friguesem (Węgry), Casanovas (Argent.) i Marquart (Kanada). Są to bokserzy b. wysokiej klasy. Chmielewskiemu bardzo poważnie zagrażać mogą Michelot (Fr.), Clark (Am.), Hrubesz (Czech) i Dekkers (Hol.)

Szablistei w półfinale.

Wczoraj rozpoczął się drużynowy turniej szablowy. Polska odniosła dotąd same zwycięstwa, bijąc kolejno Grecję 9:3, Szwecję 15:1. W półfinalach Polska znajduje się w I grupie wraz z Włochami, Austrią i Francją. Najlepsi są tutaj naturalnie Włosi, którzy z Polakami stoczą zacięty bój o miejsce w finale. C

Drugi dzień wioślarstwa.

W dalszym ciągu olimpijskich zawodów wioślarskich na torze w Grünau, rozegrano dwójki ze sternikiem i dwójki podwójne. W pierwszym biegu załoga polska Braun, Słazak, Skolimowski była czwartą, w drugim Verey, Ustupski zajęli pewnie drugie miejsce. Polacy muszą jeszcze walczyć w repesażach i jeżeli zwyciężą, zakwalifikują się do dalszej rundy.

W wyniku dzisiejszych repesaży w jedynkach do półfinałów poza Vereyem,

Schäferem (N.), Ruffinem (Szwecja) i Warzenem (Angl.) weszli Hasehöhr (Hol.), Barrov (Am.), Giorepo (Argent.) i Campbell (Kanada).

Pozatem rozegrano dziś biegi czwórek bez sternika i ósemek.

Zwyciężyli tutaj osady Niemiec, Szwajcarji, Ameryki i Węgier.

Udany debiut sokolice.

Od rychłego ranka poprzez dzień cały odbywały się gimnastyczne popisy pań. Zgłosiły się do nich drużyny 8 państw. Polskę poraz pierwszy w tej dziedzinie startująca, reprezentowały sokolice. Debiut wypadł wcale udanie.

Polki trzymały się cały czas doskonale i zajęcie przez nich piątego miejsca uważać należy za sukces, tembardziej, że różnice punktowe nie są bynajmniej duże. Wyniki: 1. Niemcy 506,50; 2. Czechosłowacja 503,60; 3. Węgry 499; 4. Jugosławia 5. Polska 486,30; 6. Ameryka. 7. Włochy. 8. Anglja.

Koszykówka.

Ameryka — Filipiny 56:23; Meksyk — Włochy 39:17; Kanada — Urugwaj 41:21;

Polacy mają jednak mimo wszystko grać z drużyną Peru. Rozstrzygnięcie padnie dziś. Tak czy owak gramy po ewentualnem zwycięstwie z Peruwiańczykami z Kanadą i to dziś jeszcze.

Program dnia dzisiejszego

7 — próba ujeżdżania konia; 9 — pływanie: 5 przedbiegów na 400 m. dow. pań; 2 przedbiegi na 1500 m. dow. panów

i piłka wodna oraz półfinały w żynowej; 12 — dalsze zawody — 5 przedbiegów na 200 m. międzybiegi na 100 m. wznak; finał 100 m. wznak pań; rozgrywania drużynowej, pięściarstwo, wioślarskie; 16,30 — Polska — (piłka nożna) — o trzecie miejsce nieju olimpijskim, oraz Polska (koszykówka); 17 — finałowa w szabli; 20,30 — dalsze zawody skie.

Informator m. Lesz

TELEFON 215: postój dorózek dowych w Rynku.

FOTOGRAF :

Nowoczesna fotografję i wszelkie amatorskie wykonuje szybko, tanio. brze Foto — Albin Flieger, Leszno, sudskiego 13.

FRYZJERY

Upiększysz się w salonie fryzury. Mizgańskiego, Leszczyńskich 40. ondulacja, farbow. brwi i rzęs. Salon męski. Najlepsza obsługa.

ROZRYWKI

Kinoteatr Hotel Polski wyświetla p. t. „PIENIĄDZ” i „SCHMELING” o godz. 8-mej wiecz. w niedziel.

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o.o. w Lesznie.

Redaktor odpow. Mieczysław

Dnia 15-go sierpnia 1936 roku urządzamy w „Raju“

wielką zabawę latową

Na program zabawy składają się :

zabawa taneczna przeplatana występami humoru żołnierskiego z codziennego jego życia. - - - Strzelanie z wiatrówek o liczne i ładne nagrody.

Na powyższą zabawę uprzejmie Szanownych Obywateli miasta Leszna i okolicy zapraszamy.

Początek o godz. 15.

Wstęp wolny.

Po gruntownej renowacji uruchomiłam z dniem 12-go sierpnia 36 według najlepszych wymagań higieny

Łazienki przy ul. Lipowej nr. 4

Czynne codziennie od godziny 7-mej rano do późnego wieczora. Proszę o łaskawe poparcie

St. Szukowska

Wanny.

Natryski.

Parowe kąpiele.

Tania Jatka w Rzeźni Miejskiej w Lesznie

Jutro w piątek, dnia 14. 8. br. od godziny 8—10-tej odbędzie się sprzedaż mięsa wołowego surowego i mięsa wieprzowego gotowanego (większa ilość).

Zarząd Miejski w Lesznie

Kupujemy czysty wosk pszczołny

Tadeusz Sternal fabryka cukierków Leszno Głogowska 1.

Dla ucznia

w wieku lat 16, pragnącego się wyuczyć piekarstwa poszukuję miejsca nauki. Łaskawe zgłosz. do eksp. „Głosu“.

Uczciwa dziewczyna

znająca gotowanie potrzebna od zaraz. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Pokój

dobrze umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia Leszno, ulica Komeńskiego 5, I. ptr., róg Brackiej.

Prima jabłka kupuje

Tadeusz Sternal fabryka cukierków Leszno, Głogowska 1.

Umeblowany pokój

od zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia do ekspedycji Głosu.

Pokoju umebl.

frontowego, słonecznego, z używ. kuchni, poszukuje młode bezdzietne małżeństwo w pobliżu ul. Wolności, Rynku lub parku Kościuszki. Światło elektr. Zgł. pod lit. „U“ do eksp. „Głosu“.

Pokój z kuchnią

i 1 pokój oraz warsztat do wynajęcia. Leszno — Leszczyńskich 34.

Poszukuję

1 wzgl. 2 pokoi z kuchnią

od 1. 9. br. Zgłoszenia do eksped. Głosu.

3 pokoje i kuchnia

w nowym domu na part. z ogródkiem od 1. 9. lub 15. 9. do wynajęcia. Zgłoszenia: Leszno Święciechowska 61, m. 2.

WAPNO nawozowe

wysokoprocentowe po cenach konkurencyjnych. poleca

Stefan Samolewski Leszno, Gabr. Narutowicza № 13-14. Telefon № 243

Z powodu wyjazdu wyprzedaż mebli i sprzętów

wózek ręczny — piecyki i wiele innych rzeczy. — Leszno, Lipowa 7.

3 pokoje i kuchnia

od 1. 9. do wynajęcia. — Zgłoszenia Leszno, ulica Wyspiańskiego 10, przy ul. Święciechowskiej.

Dziewczyna

uczciwa, chętna do pracy, potrzebna od zaraz. Zgł. do eksp. Głosu.

Mieszkanie

4 pokojowe z przynależn. i werandą od zaraz do wynajęcia. Leszno, ul. Gabr. Narutowicza 48, mieszk. 4

Dom czynszowy

kupię przy wpłacie gotówki 20 do 25.000 zł. — Zgłosz. do „Głosu“ pod „Kupię dom“.

Dom

masywny, z chlewami, 3 morgi ogrodu (30 drzew owoc.), korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże eksp. Głosu.

Bajka dla dorosłych gospodyń

Była sobie taka Zebra, Co ją dzika trzęsła febra. W sercu to życzenie miała: Chciała być zupełnie biała, Jak ten konik, jak ten siwek, Ten przyjemny białogrywek. „Czemu jestem z takiej rasy, Co ma suknię w czarne pasy? Jakbym pięknie wyglądała, Gdybym była całkiem biała...”

Słyszał ten jej żal serdeczny Pewien ptaszek pożyteczny, Który się Tukanem zowie I ma wielki rozum w głowie. Tukan myśli, kombinuje, Aż nareszcie odlatuje. Poprzez góry, poprzez rzeki Leci Tukan w kraj daleki; Po tygodniu wędrowania Przybył wreszcie do Poznania.

A tymczasem biedna Zebra Chudnie, aż jej widać zebra. Wszystkich środków próbowała. Lecz nie może stać się biała. Nagle przed nią Tukan staje I jej kawał mydła daje: „Moja Zebro, że cię lubię, Więc ci niosę prezent w dziobie. Wiem że smutek ci doskwiera — Masz tu mydło od Regera, Bierz i pierz, kochane zwierze. Ono skórę ci wypierze!”

Zebra mydłem się wypręła I już odtąd była biała. Ze tak pięknie jest wyprana, Żywi wdzięczność dla TUKANA!

Kupię DOM

względnie wilę czynszową w śródmieściu przy wpłacie 17 000,— zł. Zgłoszenia do eksp. Głosu pod lit. „B. K.“

PARCELE budowlane

za boiskiem Sokoła i przy ul. Jasnej bez ciężarów — bardzo korzystn. sprzedaje Majętność Strzyżewice, pow. Leszno, telefon 174.

Odpadki kuchenne

jako karmę dla zwierząt przyjmuje z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie

Oferty na dostawę

proszę złożyć do redakcji „Węglomur” nabycia wóz mierz

PRZEDPŁATA na poczet wraz z tygod. „Ognisko Dmowskie” „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,88 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przesłód w zakładzie, spowod. wyższą ceną, strajków itp., wydawnictwa nie odpowiadają za dostarczenie pisma i abonenci nie mają prawa do odroczenia

OGŁOSZENIA: Wiersz min. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy i tam. w redakcyjn. 60 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częst. powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie ogłoszenia padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.